

PKW ogłosiła wyniki wyborów i złożyła dymisję

23 listopada 2014

Premier Polski Ewa Kopacz oświadczyła, że nie będzie powtórnych wyborów samorządowych. W środę przedstawiciele PKW oświadczyli, że nie mogą opublikować ostatecznych wyników wyborów samorządowych z powodu ataku hakerskiego na ich stronę. W związku z tym w wielu przypadkach liczenie głosów odbywa się ręcznie. Prezydent Polski Bronisław Komorowski zaapelował do polityków, aby uzbroili się w cierpliwość i obiecał, że głosy zostaną policzone uczciwie. Agencja Reuters poinformowała, że wielu polskich polityków opowiada się za ponownymi wyborami, poddając w wątpliwość wyniki niedzielного głosowania.

Ewa Kopacz przyznała, że Państwowa Komisja Wyborcza poniosła porażkę podczas liczenia głosów, jednak nie oznacza to, że wyniki wyborów zostały sfałszowane. „Absolutnie wykluczam ponowne głosowanie” – powiedziała premier na antenie radia Zet.

Wcześniej poinformowano, że przetarg na system do liczenia głosów trzy miesiące temu wygrała prywatna firma (tylko ona brała w nim udział). Obserwatorzy skrytykowali PKW, oświadczając, że jest niekompetentna, ponieważ szukała firmy, która zajmie się opracowaniem programu w ostatniej chwili. Programiści twierdzą, że na wprowadzenie systemu potrzebne jest co najmniej trzy miesiące. Wybory samorządowe w Polsce odbyły się tydzień temu w niedzielę.

„PKW do domu”, „Stop manipulacjom wyborczym” – pod takimi hasłami w kilkunastu miastach w Polsce odbywały się w sobotę protesty, zorganizowane m.in. przez sympatyków Ruchu Narodowego i Kongresu Nowej Prawicy. Protestujący domagali się powtórzenia wyborów. Protesty przebiegały spokojnie. W

niektórych miastach przyłączyły się do nich Młodzież Wszechpolska, Obóz Narodowo-Radykalny, Solidarność Walcząca, Narodowe Odrodzenie Polski, Demokracja Bezpośrednia, kluby Gazety Polskiej, Liga Obrony Suwerenności, Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna” oraz kibice.

Po kilkuset uczestników zgromadziły manifestacje we Wrocławiu, Gdańsku, Katowicach. Ok. 100-150 osób protestowało w Białymstoku, Bydgoszczy i Kielcach. Mniej liczne protesty, które zgromadziły po kilkadziesiąt osób, odbyły się w Krakowie, Rzeszowie, Opolu i Olsztynie. W Warszawie protest odbył się przed Sądem Rejonowym. Uczestnicy, związani z Ruchem Narodowym, chcieli wyrazić solidarność z osobami zatrzymanymi w czwartek wieczorem za wtargnięcie do PKW. W sobotę odbywały się tam rozprawy pięciu osób. Część uczestników protestu została wpuszczona do budynku sądu, by przysłuchiwać się rozprawom. Podczas protestu, w którym udział wzięło kilkadziesiąt osób, domagano się powtórzenia ostatnich wyborów samorządowych, które – w ocenie manifestantów – zostały sfałszowane, a także zmiany ordynacji wyborczej

Manifestujący w różnych miastach domagali się m.in. powtórzenia wyborów, likwidacji PKW, społecznej kontroli nad wyborami oraz zmiany kart do głosowania. Uczestnicy protestu w Gdańsku proponowali zmiany w sposobie liczenia głosów – m.in. rejestrowanie wideo wszelkich działań komisji wyborczych od momentu otwarcia urny wyborczej do podpisania protokołu, nadawanie unikalnych numerów kartom do głosowania. Liderzy gdańskiej KNP planują składanie pozwów do sądów, zapowiedzieli też przygotowanie wzoru pozwu, który będzie można pobrać z internetu, dopisać własne zastrzeżenia do wyborów i wysłać do sądu. Organizatorzy krakowskiej manifestacji nazwali wybory „farsą i ponurym żartem”. Uczestnicy lubelskiej manifestacji mówili, że nie protestują przeciwko wynikom wyborów, ale przeciwko systemowi, który powoduje, że nowe środowiska polityczne nie mają żadnej możliwości uczestniczenia w życiu publicznym, postulowali likwidację progu wyborczego oraz

dotacji dla dużych partii z publicznych pieniędzy. W Opolu domagano się m.in. audytu w PKW, dymisji ministrów spraw wewnętrznych oraz administracji i cyfryzacji oraz rozpoczęcia prac nad przepisami dot. odpowiedzialności urzędników za błędy – także odpowiedzialności finansowej.

Manifestacjom towarzyszyły hasła: „Precz z obłudną demokracją”, „Rząd do roboty za tysiąc czterysta złotych”, „Rząd na bruk, bruk na rząd”, „Uderz, uderz w liberalizm”, „Fałszerze, fałszerze”, „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, „Powtórzyć wybory”, „Leśne dziadki do odsiadki”, „Głosy w urnach znów znikają, świny stołków się trzymają”, „Sfałszowali wybory”, „Precz z komuną”, „PKW do domu”, „PSL to zbiór zer”, „Fałszerze”, „Idzie nowe pokolenie, niesie Polski odrodzenie”, „Dość kpin, żądamy uczciwych wyborów”, „Leśnym dziadkom dziękujemy” czy „Fasadowa demokracja”, „Wszystkich nas nie zamknięcie”.

W Łodzi protest odbył się dzień wcześniej, w piątek. W pikiecie zorganizowanej przez Ruch Narodowy i Kongres Nowej Prawicy wzięło udział ok. 200 osób. Wśród nich była też kandydatka KNP na prezydenta Łodzi Agnieszka Wojciechowska van Heukelom. Zebrani również domagali się dymisji członków PKW oraz powtórzenia wyborów. Zapowiedzieli, że protesty w tej sprawie nie ustaną.

Ostatecznie cały dziewięcioosobowy skład Państwowej Komisji Wyborczej podał się do dymisji. Po wcześniejszych rezygnacjach, sześciu kolejnych sędziów zapowiedziało rezygnację z członkostwa w PKW po ogłoszeniu wyników wyborów samorządowych, co oznacza zmianę całego składu Komisji. Deklarację o zrzeczeniu się członkostwa w PKW złożył też sędzia Stanisław Zabłocki, a do dymisji podał się szef PKW Stefan Jaworski. Sędzia Stanisław Kosmał odszedł z PKW z powodu ukończenia 70 lat, jego miejsce zajął sędzia SN Wiesław Koziół.

Rezygnację z członkostwa w PKW złożyli:

- zastępca przewodniczącego – Andrzej Kisielewicz – sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego,
- Bogusław Dauter – sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego,
- Maria Aleksandra Grzelka – sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku,
- Andrzej Mączyński – sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku,
- Janusz Niemcewicz – sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku,
- Antoni Włodzimierz Ryms – sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Z komunikatu wyborczego biura prasowego wynika, że decyzję sędziowie podjęli na piątkowym posiedzeniu. Nie podano powodów rezygnacji. Sędziowie rezygnację z członkostwa w PKW złożą z dniem podania do publicznej wiadomości obwieszczenia o wynikach II tury wyborów, która odbędzie się 30 listopada w tych miejscach, gdzie w pierwszym głosowaniu nie udało się wybrać wójta, burmistrza, czy prezydenta miasta.

Wcześniej dymisję złożył szef PKW Stefan Jaworski. Także sędzia Stanisław Zabłocki zdecydował, że zrzeknie się członkostwa w PKW. Rezygnacje te to pokłosie problemów z systemem informatycznym, który obsługiwał niedzielne wybory samorządowe i w konsekwencji opóźniania się ogłoszenia oficjalnych wyników wyborów. „Pan Jaworski złożył dymisję na ręce pana prezydenta, pan prezydent tę dymisję przyjmie. Sędzia zapowiedział, że będzie pełnił swoją funkcję do momentu podania oficjalnych wyników drugiej tury wyborów samorządowych” – powiedziała PAP szefowa prezydenckiego biura prasowego Joanna Trzaska-Wieczorek.

Sędzia Zabłocki zdecydował o rezygnacji poinformował Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, czyli instytucji, która

delegowała go do PKW. Rzecznik Sądu Najwyższego podał, że pismo sędziego Zabłockiego wpłynęło w czwartek w godzinach porannych, ale informacja o tym została odroczonej do piątku z uwagi na prośbę sędziego. „Decyzję tę podjąłem w związku z oceną społeczną trudności w zakresie szybkiego ogłoszenia wyników wyborów, które to trudności zostały spowodowane awarią systemu elektronicznego wspomagania prac organów wyborczych” – napisał sędzia Zabłocki do prof. Małgorzaty Gersdorf. Podkreślił przy tym, że według jego najlepszej wiedzy, PKW „nie jest odpowiedzialna z prawnego punktu widzenia ani za awarię systemu elektronicznego, ani za przebieg procedury wyłaniania podmiotu, który jest autorem tego systemu”.

Zgodnie z Kodeksem wyborczym w skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzi dziewięciu sędziów powoływanych przez prezydenta – trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wskazanych przez prezesa Trybunału, trzech sędziów Sądu Najwyższego, wskazanych przez pierwszego prezesa tego sądu, trzech sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, wskazanych przez prezesa NSA. Prezydent – na uzasadniony wniosek prezesa instytucji, która wskazała danego sędziego do PKW – może odwołać członków komisji lub jej szefa. Według kodeksu wygaśnięcie członkostwa w PKW następuje też w przypadku zrzeczenia się członkostwa, śmierci, ukończenia 70 lat przez członka komisji będącego sędzią w stanie spoczynku.

Pierwszą konsekwencją personalną w PKW, związaną z problemami z systemem informatycznym, było złożenie w środę na ręce Jaworskiego rezygnacji przez szefa Krajowego Biura Wyborczego Kazimierza Czaplickiego. Również on funkcję przestanie pełnić po zakończeniu II tury wyborów samorządowych. Czaplicki wyjaśniał, że powodem jego dymisji jest poczucie odpowiedzialności za organizację niedzielnych wyborów.

W piątek rano poinformowano, że w związku z wydarzeniami po wyborach samorządowych prezydent chce w poniedziałek spotkać się z konstytucjonalistami – obecnym prezesem i byłymi prezesami TK. Natomiast we wtorek Komorowski ma spotkać się z

szeferm PKW. Rezygnacje członków komisji zostaną przyjęte dopiero po zakończeniu drugiej tury wyborów i ogłoszeniu jej wyników. Do tego czasu sędziowie będą wypełniali swoje obowiązki.

Po blisko tygodniu oczekiwania na wyniki wyborów samorządowych, Państwowa Komisja Wyborcza poinformowała, że wybory do sejmików wygrało Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem 26,85 proc. Platforma Obywatelska zdobyła 26,36 proc., PSL – 23,68 proc., SLD-Lewica Razem – 8,78 proc. Mimo procentowego zwycięstwa PiS to Platforma uzyskała najwięcej mandatów – 179 w skali kraju. PiS otrzymało 171, PSL 157, a SLD Lewica Razem 28. W całym kraju do zdobycia w sejmikach wojewódzkich było 555 mandatów. Poza komitetami partii politycznych mandaty w sejmikach wojewódzkich w skali kraju zdobyły jeszcze komitety: Mniejszość Niemiecka – 7, Bezpartyjni Samorządowcy – 4, Ruch Autonomii Śląska – 4, Komitet Ryszarda Grobelnego – 2, Lepsze Lubuskie – 2, Bezpartyjni Pomorze Zachodnie – 1.

W 2014 roku Platforma najwięcej mandatów uzyskała w 8 województwach, PiS w 6, a PSL w 2. PO wygrała wybory do sejmiku województwa zachodniopomorskiego, pomorskiego, lubuskiego, kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego, opolskiego, śląskiego, dolnośląskiego. PiS zdobyło najwięcej mandatów w wyborach do sejmiku w województwach: podkarpackim, podlaskim, lubelskim, małopolskim, mazowieckim i łódzkim. PSL zwyciężyło w sejmiku województw: świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego.

Tym niemniej PO z PSL mają niezbędną do rządzenia większość w sejmikach: zachodniopomorskim (19 mandatów na 30 wszystkich), pomorskim (24 na 33), opolskim (17 na 30), lubuskim (18 na 30), kujawsko-pomorskim (24 na 33), wielkopolskim (25 na 39), dolnośląskim (21 na 36), mazowieckim (31 na 51), podlaskim (17 na 30), lubelskim (19 na 33), małopolskim (22 na 39), łódzkim (20 na 33), warmińsko-mazurskim (23 na 30), świętokrzyskim (20 na 30). W sejmiku śląskim PO z PSL będą musiały wziąć sobie na koalicjanta RAŚ lub SLD (same mają 22 mandatów na 45). PiS

będzie mogło samodzielnie rządzić tylko w sejmiku podkarpackim (19 na 33).

Wyniki wyborów według województw:

Dolnośląskie – W wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego Platforma zdobyła 16 mandatów, PiS ma 9 mandatów, PSL – 5 mandatów, komitet Bezpartyjni Samorządowcy – 4 mandaty, a SLD zdobyło 2 mandaty.

Kujawsko-Pomorskie – PO zdobyła 14 mandatów (32,67 proc. głosów), PSL ma 10 mandatów (24,33 proc.), PiS przypadło 7 mandatów (21,15 proc.), SLD – 2 mandaty (12,25 proc.).

Lubelskie – W wyborach do sejmiku województwa lubelskiego PiS ma 13 mandatów (uzyskał 31,88 proc. głosów), PSL przypadło 12 mandatów (32,43 proc.), PO zdobyło 7 mandatów (19,17 proc.), natomiast SLD – 1 mandat (6,94 proc. głosów).

Lubuskie – W sejmiku PO zdobyła 10 mandatów (uzyskała 25,37 proc. głosów), PSL ma 8 mandatów (22,9 proc.), PiS uzyskało 5 mandatów (16,91 proc.), również 5 mandatów będzie miało SLD (14,85 proc.), Lepsze Lubuskie będzie miało 2 mandaty (11,94 proc.).

Łódzkie – PiS zdobyło 12 mandatów, PO ma 10 mandatów, PSL uzyskało również 10 mandatów, SLD – 1 mandat.

Małopolskie – PiS uzyskało 17 mandatów (zdobyło 36,71 proc. głosów), PO będzie mieć 14 mandatów (28,26 proc.), a PSL – 8 mandatów (20,04 proc.).

Mazowieckie – W mazowieckim sejmiku PiS będzie miało 19 mandatów, PSL zdobyło 16 mandatów, PO – 15 mandatów, SLD – 1 mandat.

Opolskie – PO przypadło 9 mandatów, PSL ma 8 mandatów, Mniejszość Niemiecka zdobyła 7 mandatów, PiS ma 5 mandatów, 1 mandat zdobyło SLD.

Podkarpackie – PiS zdobyło 19 mandatów (43,69 proc. głosów), PSL będzie miało 9 mandatów (24,36 proc.), a P0 – 5 mandatów (15,36 proc.).

Podlaskie – PiS zdobyło 12 mandatów (33,67 proc. głosów), PSL – 9 mandatów (27,55 proc.), P0 – 8 mandatów (22,46 proc.), SLD – 1 mandat (6,8 proc.).

Pomorskie – P0 ma 17 mandatów (40,74 proc. głosów.), PiS zdobył 9 mandatów (23,04 proc.), PSL zdobyło 7 mandatów (17,43 proc.).

Śląskie – P0 zdobyła 17 mandatów, PiS przypadło 16 mandatów, PSL ma 5 mandatów, Ruch Autonomii Śląska – 4 mandaty, a SLD – 3 mandaty.

Świętokrzyskie – PSL będzie miało 17 mandatów, PiS – 8 mandatów, P0 – 3 mandaty, SLD – 2 mandaty.

Warmińsko-Mazurskie – PSL zdobyło 14 mandatów (37,09 proc. głosów), P0 będzie miała 9 mandatów (26,88 proc.), PiS – 6 mandatów (18,84 proc.), a SLD – 1 mandat (8,49 proc.).

Wielkopolskie – P0 zdobyła 13 mandatów, PSL ma 12 mandatów, PiS – 8 mandatów, SLD Lewica Razem – 4 mandaty, 2 mandaty przypadły KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska.

Zachodniopomorskie – P0 ma 12 mandatów (uzyskała 31,96 proc. głosów), PSL zdobyło 7 mandatów (20,57 proc.), 6 mandatów przypadło PiS (19,29 proc.); SLD ma 4 mandaty (11,82 proc.), 1 mandat zdobył Komitet Bezpartyjni (9,84 proc.).

Źródła: [Głos Rosji](#) (akapity 1-3), [Stefczyk.info](#) (pozostałe akapity)

Kompilacja 4 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”